Rok IV Warszawa, maj 1939 r. Zeszyt 5

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

W żałobną rocznicę

12 maja upłynęły cztery długie lata od tej żałosnej i bolesnej chwili, gdy Ciało Wielkiego Marszałka zmęczone, zmordowane nadludzką pracą i z niej wynikłą straszliwą chorobą, uległo śmierci po długiej i nieustępliwej walce...

Upłynęły cztery lata, wielki szmat czasu, gdy Serce, bijące tylko dla Polski, uderzyło po raz ostatni...

Pozostawił nas samych, ale nie osamotnionych. Duch Jego unosi się nad nami i wskazuje nam drogę przez Niego wytyczoną.

Jesteśmy pełni żałoby, że odszedł, a jednocześnie i pełni radości, że nas i nadal prowadzi.

Słuchając pozostawionych nam Jego nakazów, zda się słysząc Jego dalekosiężne słowa, maszerujemy groźni, potężni ku przyszłości, którą nam wskazał...

Niech poniższe Jego słowa wryją się nam głęboko w duszę, niech będą niezłomnymi przykazaniami, pozostawionymi nam przez Niego na naszej dziejowej, odwiecznej drodze ku Wielkości.

„MUSIMY CZUWAĆ I BYĆ GOTOWI DO ODPARCIA KAŻDEGO ZAMACHU NA NASZĄ OJCZYZNĘ“.

„CHCIAŁBYM, ABYŚCIE W TYM WSZYSTKIM, CO ROBICIE ZACHOWALI SPOKÓJ I JESZCZE RAZ SPOKÓJ. WIERZĘ W POWODZENIE ORĘŻA I WIERZĘ W JEGO ZWYCIĘSTWO“.

„POLSKA MA PRZED SOBĄ WIELKĄ PRACĘ. POLSKA, TA WYŚNIONA, WYMARZONA, MA WSZYSTKIE ZEWNĘTRZNE CECHY, KTÓRYMI MY, WYCHOWANI W NIEWOLI, CIESZYĆ SIĘ MOŻEMY, WIELKIE WOJSKO, WIELKIE TRIUMFY, WIELKĄ ZEWNĘTRZNĄ SIŁĘ, WIELKĄ POTĘGĘ, KTÓRĄ I WROGOWIE I PRZYJACIELE SZANOWAĆ I UZNAWAĆ — CHOCIAŻBY NIE CHCIELI — MUSZĄ...

POLSKA TEN EGZAMIN Z SIL SWOICH ZDAĆ JESZCZE MUSI. CZEKA NAS POD TYM WZGLĘDEM WIELKI WYSIŁEK, NA KTÓRY MY WSZYSCY, NOWOCZESNE POKOLENIE, ZDOBYĆ SIĘ MUSIMY, JEŻELI CHCEMY OBRÓCIĆ TAK DALEKO KOLO HISTORII, ABY WIELKA RZECZPOSPOLITA POLSKA BYŁA

NAJWIĘKSZĄ POTĘGĄ NIE TYLKO WOJENNĄ, LECZ TAKŻE KULTURALNĄ NA CAŁYM WSCHODZIE.

WSKRZESIĆ I TAK JĄ POSTAWIĆ W SILE I MOCY, POTĘDZE DUCHA I WIELKIEJ KULTURY MUSIMY, ABY SIĘ MOGŁA OSTAĆ W TYCH WIELKICH, BYĆ MOŻE, PRZEWROTACH, KTÓRE LUDZKOŚĆ CZEKAJĄ. NA PRACĘ TAK CIĘŻKĄ, PODCZAS WOJNY..., GDY SIĘ WYSIŁEK WSZELKI RZUCA NA SZALĘ WOJENNĄ, JEDNAK KRAJ KONIECZNIE, ZDANIEM MOIM, ZDOBYĆ SIĘ MUSI. W PRACY TEJ POTRZEBA UMIEĆ BYĆ OFIARNYM. JEŻELI MÓWIĘ O OFIERZE, TO NIE MÓWIĘ O OFIERZE WZGLĘDNIE ŁATWEJ.

TAM, GDZIE CHODZI O ŻYCIE, TAM, GDZIE CHODZI O KREW, JEST TA OFIARA NAJŁATWIEJSZĄ, CHOCIAŻ W LAURY OWITĄ. TO JEST OFIARA, NA KTÓRĄ POLAK NAPEWNO SIĘ ZDOBĘDZIE. IDZIE O OFIARĘ I UMIEJĘTNOŚĆ ROBIENIA USTĘPSTW WZAJEMNYCH, IDZIE O OFIARĘ Z TEGO, CO LUDZIOM BYĆ MOŻE JEST NAJDROŻSZE, O OFIARĘ ZE SWOICH PRZEKONAŃ I POGLĄDÓW.

Z TAKIEJ JEDYNIE USTĘPLIWOŚCI WZAJEMNEJ, Z TAKIEGO JEDYNIE SZANOWANIA WZAJEMNEGO, Z TAKIEJ JEDYNIE UMIEJĘTNOŚCI PODAWANIA DO WSPÓLNEJ PRACY DŁONI WSZYSTKIM, WYPŁYWA MOC WIELKA W CHWILACH TRUDNYCH I W CHWILACH KRYZYSÓW PAŃSTWOWYCH...".

„NIECH PRZETO NIE MYŚLI WRÓG ŻADEN CZY NIEPRZYJACIEL, ŻE ZIEMIĘ NASZĄ ZNALEŹĆ MOŻE BEZBRONNĄ. STANIEMY JAK ZAWSZE JEDEN OBOK DRUGIEGO, BY DAĆ ZA OJCZYZNĘ ŻYCIE...".

AKCJA GKPO NA FON

Zarząd GKPO w Wieczfni-Kościelnej gminy Mława, doceniając chwilę obecną dla Państwa Polskiego w dozbrojeniu armii, postanowił z funduszów Kasy **nabyć Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę 500 zł.**

Poza tym członkowie zarządu całe swe wynagrodzenie przewidywane z budżetu Kasy i z czystych zysków za rok 1939 w kwocie 200 zł postanawiają przekazać na Fundusz Obrony Narodowej. Do sumy tej z funduszów Kasy asygnują 50 zł.

Rachmistrz Kasy z funduszów własnych przeznaczył 100 zł również na Fundusz Obrony Narodowej, co łącznie wyniosło 350 zł na FON.

•

Zarząd GKPO w Strzegowie postanowił **subskrybować Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę 1.000 zł**, a z czystych zysków Kasy za rok 1938 przeznaczył na Fundusz Obrony Narodowej 15 zł.

GKPO była placówką subskrypcyjną i przyjęła deklaracji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę 21.920 zł. Poza tym przyjęła na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł 601,60 gotówką i 400 zł obligacjami Pożyczki Narodowej.

SZKODLIWE ZJAWISKO

Sprawa organizacji kredytu drobnorolniczego w Polsce jest zagadnieniem ekonomicznym o pierwszorzędnym znaczeniu. Zagadnienie to zawdzięcza swoje znaczenie temu, że dotyczy ono najliczniejszej warstwy ludności naszego kraju, jaką są drobni rolnicy, stanowiący dwie trzecie naszego narodu. Ludność ta pracuje na kilku milionach gospodarstw, a jej produkcja stanowi poważną część ogólno-krajowej produkcji rolniczej.

Od stanu gospodarki tych kilku milionów warsztatów rolnych zależą wyniki produkcji rolniczej w kraju, a od wielkości produkcji zależy sytuacja materialna tej właśnie ludności rolniczej, jej siła nabywcza i płatnicza, odbijająca się z kolei na życiu miast, na sytuacji przemysłu i handlu oraz na sytuacji budżetowej Państwa. W naszych warunkach, gdzie wywóz produktów rolnych stanowi główną pozycję w ogólnym wywozie, wielkość produkcji wpływa również w wybitnym stopniu na dodatni lub ujemny bilans handlowy.

Wszystko to są rzeczy oczywiste i znane.

Wobec takiego znaczenia stanu gospodarki drobnych warsztatów rolnych dla życia gospodarczego kraju, postulatem o kolosalnym znaczeniu jest podniesienie stanu owej gospodarki na najwyższy poziom.

Każdy rozumie, że postulatu tego nie da się zrealizować bez nakładu pieniężnego i to w dodatku wielkiego nakładu.

Poszczególny rolnik nie posiada jednak takich zasobów gotówkowych, które wystarczyły by mu na przeprowadzenia koniecznych urządzeń i ulepszeń w gospodarstwie. Potrzebne na ten cel pieniądze czerpać musi skądinąd.

I tu występuje potrzeba istnienia odpowiedniego aparatu, który by dostarczył rolnikowi niezbędnych środków pieniężnych.

Jakiż to musi być ten aparat, aby zasłużył istotnie na miano odpowiedniego?

Zasadniczym wymogiem, jaki spełniać musi taki aparat jest, aby udzielał pożyczek na dogodnych warunkach. Aparat, który by udzielał pożyczek na nieodpowiednich warunkach, zamiast przynosić pożytek, przynosiłby tylko szkodę.

Dogodne warunki kredytu polegają na możliwie jak największym dostosowaniu zarówno wysokości oprocentowania jak i terminu spłaty do rentowności celu, na który kredyt został udzielony. Im rentowność celu jest mniejsza, tym oprocentowanie powinno być niższe, a termin spłaty dłuższy.

Wiadomą jest rzeczą, że dochodowość rolnictwa w ogóle jest nieduża, a zmniejsza się jeszcze bardziej w okresach niskich cen produktów rolnych, jak to właśnie ma miejsce już od kilku lat. Dlatego też i kredyty rolnicze powinny być w ogóle oprocentowane nie wysoko, a okres spłaty niezbyt krótki. Taka jest ogólna zasada. Są oczywiście w rolnictwie cele, na zaspokojenie których wystarczy kredyt na krótszy okres czasu — kilka miesięcy, przeważają jednak cele, wymagające kredytu średnioterminowego — dwa do pięciu lat, dłużejterminowego — pięć do dziesięciu lat oraz długoterminowego — powyżej dziesięciu lat.

Do najważniejszych z celów, wymagających dłużej i długoterminowego kredytu, należą:

1) uintensywnienie gospodarki rolnej w drobnych gospodarstwach,

2) przeprowadzenie na wielką skalę prac melioracyjnych, obejmujących nawet najdrobniejsze gospodarstwa,

3) budownictwo wiejskie zarówno w gospodarstwach starych, jak i nowych, powstałych w drodze komasacji i parcelacji,

4) spłaty rodzinne.

Na cele powyższe w obecnym stanie organizacji kredytu drobnorolniczego w Polsce udziela pożyczek wyłącznie Państwowy Bank Rolny. Potrzeby jednak w dziedzinie kredytu dłużej i długoterminowego są olbrzy-

mie i istnieje oraz istnieć będzie zawsze konieczność zaprzągnięcia do pracy w tej dziedzinie jeszcze i innych kapitałów, a nie tylko tych, którymi dysponuje PBR. Poza tym dla pełniejszego zaspokajania potrzeb rolnictwa konieczne jest pewne upowszechnienie tego kredytu, co może być zrealizowane przez istnienie gęstej sieci lokalnych placówek.

Z obecnie istniejącego na wsi aparatu kredytowego, nadają się do tego celu jedynie gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Zawdzięczają one to swej formie organizacji. Kredyt długoterminowy wymaga stałych elementów istnienia i działania instytucji. Jeśli chodzi o istnienie, to GKPO jako instytucje publiczno-prawne, stanowiące publiczną własność i dlatego niezależne od woli jednostki, mogącej decydować o ich istnieniu lub likwidacji, są placówkami o trwałym i stałym bycie.

GKPO posiadają również stały element działania, jakim są kapitały własne — kapitał zakładowy i zasobowy. Są one stałe w tym sensie, że nie ulegają zmniejszeniu tak, jak to ma miejsce np. w spółdzielni, gdzie każdy członek gdy występuje, otrzymuje zwrot pieniędzy, wpłaconych na kapitał udziałowy.

O sprawie zorganizowania długoterminowego kredytu lokalnego, wypowiadali się różni działacze społeczni. Na tym miejscu zacytujemy uwagi wybitnego działacza spółdzielczego dr. Bronisława Kuśnierza, wygłoszone na konferencji przewodników polskiej spółdzielczości, odbytej w Lublinie w 1918 r.

,,Organizacja długoterminowego kredytu hipotecznego opierać się musi na zupełnie innych podstawach, aniżeli to ma miejsce przy kredycie krótkoterminowym. Podczas gdy kredyt obrotowy może się organizować na kapitale niestałym, wymaga długoterminowy kredyt oparcia o kapitał stały, nie ulegający fluktuacjom rynku pieniężnego.

Spółdzielcze stowarzyszenia kredytowe już z natury swej organizacji nie są powołane do udzielania długoterminowego kredytu hipotecznego.

Chcąc rozwiązać problem organizacji długoterminowego kredytu ludowego, należy szukać odrębnych podstaw, na których by go można oprzeć.

Z instytucji kredytu ludowego najbardziej dostosowane do udzielania długoterminowego kredytu rolnego są GKPO. Mogą one udzielać, stosownie do przepisów ustawy (mowa tu o przedwojennych GKPO — przyp. autora) długoterminowych pożyczek na melioracje gospodarcze, kupno inwentarza, spłatę sched.

GKPO posiadają pewne właściwości, które mimo ich obecnego stanu (był to początek 1918 r. — przyp. autora) kwalifikują je szczególnie na to, aby były zużytkowane do wypełnienia wielkich luk w organizacji kredytu ludowego odnośnie do długoterminowego kredytu hipotecznego.

Prawno-publiczny charakter GKPO, związanych z ustrojem gminnym, a co zatem idzie, nieograniczona poręka gminy za wszelkie zobowiązania, zaciągnięte przez Kasę wobec osób trzecich, daje możność bezpiecznego lokowania kapitałów, mogących służyć na zaspokojenie potrzeb kredytu długoterminowego.

Przystosowane do nowych zadań, będą GKPO pełnowartościowymi instytucjami, wspierającymi skutecznie gospodarstwo ludowe.

Kasy gminne, odpowiednio zreformowane, będą mogły bezwątpienia przy współdziałaniu samorządowych i państwowych czynników ,rozwinąć się w instytucje, które z jednej strony będą obsługiwały kredytem długo-

terminowym indywidualne gospodarstwa rolne oraz wszelkie zrzeszenia spółdzielcze w obrębie gminy, potrzebujące kredytu długoterminowego na znaczniejsze inwestycje gospodarcze, z drugiej zaś strony będą skutecznie współdziałać przy rozwiązywaniu rozmaitych spraw finansowych samorządu gminnego.

Aby GKPO mogły odpowiedzieć swym zadaniom, muszą one obok własnych funduszów, zebranych w gminie drogą wkładek oszczędności, głównie długoterminowych, posiadać dostateczne środki pieniężne o charakterze stałym, które by czyniły je niezależnymi od wszelkich wstrząśnień i zmian, panujących na targu pieniężnym nawet w obrębie gminy. Funduszów tych może i powinno dostarczyć Państwo. Zadania bowiem, które będą miały do spełnienia kasy gminne w dziedzinie kredytu długoterminowego są tak doniosłe, że spełnione one być muszą, a wykonane być mogą tylko przy wydatnej pomocy Państwa.

GKPO w ten sposób pomyślane, będą w organizacji kredytu ludowego uzupełniały system kredytu obrotowego, oparty na spółdzielczych kasach ludowych i tworzyły razem z nim organiczną, potężną podwalinę dla wszechstronnego rozwoju gospodarstwa ludowego i kultury ludowej.

Problem organizacji długoterminowego kredytu włościańskiego pozostanie nierozwiązanym nawet po zdemokratyzowaniu kredytu emisyjnego Tow. Kredytowego Ziemskiego (TKZ udzielało zasadniczo kredytu tylko większej własności, a Państwowego Banku Rolnego w owym czasie jeszcze nie było — przyp. autora). Kredyt emisyjny bowiem (oparty na emisji papierów wartościowych — listów zastawnych — przyp. autora), jak wykazało doświadczenie, tylko z wielkim trudem przyjmuje się wśród ludności włościańskiej. Organizacja tegoż kredytu przy pomocy GKPO jest więc pożądana".

Tak to w 1918 r. ujął dr Br. Kuśnierz sprawę GKPO i długoterminowego kredytu dla drobnej własności rolnej. Jesteśmy również tego zdania, jak to wyżej zaznaczyliśmy, że do zaspokajania potrzeb gospodarstw wiejskich w zakresie kredytu długoterminowego, mogą i powinny być użyte GKPO. W tym też kierunku niewątpliwie pójdzie dalszy ich rozwój.

Do prowadzenia jednak akcji w zakresie kredytu długoterminowego potrzebne są znaczne fundusze, ponieważ z jednej strony wypożyczone pieniądze nie prędko wracają do Kasy, z drugiej znowu — cele, na które udzielane są długoterminowe pożyczki, wymagają z reguły wyższych sum, niż pożyczki krótkoterminowe, obrotowe.

Fundusze te, jak to zaznaczyliśmy, muszą mieć charakter możliwie jak najbardziej stały. Charakter taki posiadają przede wszystkim kapitały własne Kas. Mają one jeszcze tę wielką zaletę, że Kasy nie płacą od nich procentów, a zatem mogą być źródłem właśnie taniego kredytu.

Następnie, jako odpowiednie dla akcji długoterminowego kredytu, należy wymienić wkłady, głównie te, które mają również charakter długoterminowy, jak wkłady wdowie i sieroce, lokowane obecnie z polecenia sądów głównie w PKO.

Do tych dwóch źródeł dodać jeszcze należy kredyty długoterminowe, które mogłyby Kasy uzyskiwać oraz lokaty powiatowych funduszów emerytalnych.

Na osiągnięcie odpowiedniego efektu przez Kasy w zebraniu potrzebnych funduszów, potrzeba pewnego czasu, a przede wszystkim pomocy i poparcia wszystkich, którym szczerze leży na sercu dobro i rozwój wsi

polskiej. Od należytego poparcia ,zależy kiedy i w jakim stopniu będą one mogły przystąpić do łagodzenia tej wielkiej bolączki, jaką jest odczuwana przez drobne rolnictwo potrzeba kredytu długoterminowego.

W szeregach więc przyjaciół GKPO muszą się znaleźć wszyscy, a więc w pierwszym rzędzie członkowie organów samorządu gminnego, członkowie kółek rolniczych i innych gospodarczych organizacji rolniczych. Wśród nich znajdą się niewątpliwie i spółdzielcy, którzy nie wyłącznie przez pryzmat takiej, czy innej doktryny patrzą na możliwości zorganizowania pomocy rolnictwu i którzy dzięki temu ujrzą w gminnej Kasie placówkę, mogącą zaspokoić tak dobrze im znane i odczuwane potrzeby rolnictwa, a których spółdzielnia kredytowa zaspokoić nie może.

Biorąc powyższe pod uwagę, dziwnym się wydaje, że odzywają się od czasu do czasu głosy przeciwne GKPO, głosy, nazywające zakładanie GKPO tam, gdzie istnieją Kasy Stefczyka, szkodliwym zjawiskiem i wypowiadające się za przeciwdziałaniem temu „szkodliwemu zjawisku".

Dlaczego zakładanie GKPO, choćby nawet tam, gdzie istnieją Kasy Stefczyka, nazwano szkodliwym zjawiskiem, nie wiemy. Z roli, jaką GKPO mają do spełnienia, a także, jaką już spełniły w zakresie kredytu krótkoterminowego, trudno bardzo dojść do takiego wniosku.

Gdyby ktoś chciał widzieć w GKPO instytucje konkurencyjne dla Kas Stefczyka, uniemożliwiające im należyty rozwój wskutek, dajmy na to, odbierania wkładców, oświadczyć możemy śmiało, że nie ma instytucji, która by całkowicie mogła opanować teren i potrafiła skierować do siebie wszystkie oszczędności. Nie zdołają tego uczynić ani kasy spółdzielcze, ani kasy gminne, ani kko, ani PKO. Każda z tych instytucyj ma pewne właściwości, dzięki którym ściąga do siebie wkłady, których w takiej czy innej części nie udałoby się przyciągnąć innej instytucji, i które leżałyby ukryte i martwe, stracone dla życia gospodarczego. A więc i GKPO poszczycić się może zasługą wyciągnięcia tych ukrytych oszczędności, których wyciągnąć nie udałoby się Kasie Stefczyka.

Z instytucjami oszczędnościowymi jest do pewnego stopnia tak, jak z podatkami. Jeden podatek nie uchwyciłby wszystkich źródeł, które powinny być opodatkowane. Dopiero cały szereg różnych podatków potrafi to zrobić.

Biorąc pod uwagę te właściwości i instytucyj oszczędnościowych i wkładów, nie można uważać GKPO, jako szkodliwej konkurencji dla Kasy Stefczyka. Przeciwnie, z uwagi na możliwości użycia GKPO, jako placówek długoterminowego kredytu, obydwa te rodzaje instytucyj mogą doskonale się uzupełniać.

Poza tym w naszych warunkach, przy wielkim ubóstwie kapitałów, wyciągnięcie na światło dzienne każdej złotówki, schowanej w pończosze i zatrudnienie jej w obrocie gospodarczym, jest zjawiskiem i to nawet bardzo pożytecznym. Szkodliwym natomiast zjawiskiem jest to wszystko, co przeciwdziała temu wyciąganiu ukrytych złotówek.

Kazimierz Teska

POŚREDNICZENIE UBEZPIECZENIOWE GKPO.

Przed niespełna rokiem zapoczątkował Państwowy Bank Rolny współpracę z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, której celem było: 1) zapewnić GKPO tani i dogodny kredyt na zakup stalo-betonowych kas, 2) umożliwić zawieranie tanich, a pewnych ubezpieczeń od kradzieży i rabunku mienia GKPO., wreszcie 3) wykorzystać dla podniesienia uświadomienia ubezpieczeniowego wsi, możliwości akwizycyjne, którymi dysponują GKPO.

Realizacja zamierzeń wymienionych pod 1) i 2) jest w pełnym toku; coraz więcej GKPO korzysta z kredytów udzielanych przez PZUW na zakup kas stalo-betonowych i przenosi równocześnie swe ubezpieczenia do tego Zakładu.

Jednym z zasadniczych warunków uzyskania kredytu na zakup kasy jest ubezpieczenie mienia GKPO od kradzieży i rabunku — na przeciąg 10 lat — w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Warunkowi temu nie można odmówić słuszności, jeśli się zważy, że dla instytucji udzielającej kredytu tylko ten kredytobiorca jest pewnym i wypłacalnym dłużnikiem, którego mienie nie może ulec nagłemu zniszczeniu lub zmniejszeniu przez nieprzewidziany losowy wypadek, jak: kradzież, rabunek, ogień itp.

Najlepiej prosperująca Kasa może nagle stanąć przed koniecznością zawieszenia wypłat i bankructwem, gdy utraci większą gotówkę na skutek jednego ze wspomnianych losowych wypadków.

Jeśli zatym dojdziemy do przekonania, że mienie Kasy powinno być bezwzględnie ubezpieczane, nie będzie dla nas wątpliwości, że powinniśmy je ubezpieczyć w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, który, licząc się z masowymi zgłoszeniami ubezpieczeń GKPO, poważnie dla nich obniżył składkę i jako Zakład publiczno-prawny, nieobliczony na zysk, w pierwszym rzędzie powołany jest do ubezpieczenia mienia instytucji społecznych, jak GKPO.

Okólnik PBR 2116 Nr XLIV/Kr. z dnia 23 marca 1938 r. zawiera dokładne wskazówki, jakie kroki poczynić winna GKPO, aby uzyskać kredyt w PZUW i w jaki sposób należy zgłosić temu Zakładowi ubezpieczenie mienia GKPO.

Jak uprzednio wspomniałem, dalszym, trzecim celem współpracy GKPO z PZUW jest wykorzystanie ich możliwości akwizycyjnych dla podniesienia ubezpieczeniowego uświadomienia wsi. To zagadnienie chciałbym omówić szerzej. Jak małe jest uświadomienie ubezpieczeniowe w Polsce, świadczy o tym fakt, że Państwo, działając w interesie swych obywateli, widziało się zmuszone wprowadzić przymus ubezpieczeniowy od ognia. Przymus ten obejmuje jednak jedynie budynki mieszkalne i gospodarskie.

Jeśli chodzi o wieś, to przymusem ubezpieczenia od ognia nie jest objęte całe ruchome mienie rolnika, a więc: zbiory i plony, sprzężaj, maszyny i narzędzia rolnicze, bydło i konie, jednym słowem przedmioty i zwierzęta, bez których prowadzenie gospodarstwa jest nie do pomyślenia. Rolnik rzadko myśli o ubezpieczeniu tych ruchomości od ognia, podobnie, jak nie myśli o ubezpieczeniu plonów od gradobicia. Ten brak przewidywania możliwych przyszłych szkód wynika poczęści z oportunizmu („a może się uda...?"), po części zaś z braku uświadomienia ubezpieczeniowego. Rolnik częstokroć nie wie, że może zabezpieczyć się przed możliwymi, przyszłymi

szkodami, ubezpieczając również i tę część swego mienia, która przymusowi ubezpieczeniowemu nie podlega.

Uświadomienie rolnika o możliwości uchronienia się od ruiny majątkowej, towarzyszącej klęskom losowym i zaagitowanie go do zawarcia ubezpieczenia — jest nie tylko ideowym obowiązkiem działacza społecznego wsi, lecz również zajęciem, mogącym przynieść realne korzyści materialne.

Najczęściej spotykane na wsi ubezpieczenia małorolne, tj. ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych oraz ubezpieczenia plonów od gradobicia nie należą do ubezpieczeń poszukiwanych i pożądanych przez towarzystwa ubezpieczeń obliczone na zysk. Koszt pozyskiwania tych ubezpieczeń jest niewspółmiernie wysoki do sumy składki; ubezpieczenia te wykazują częstokroć wielką szkodowość oraz wymagają wysokich kosztów likwidacji szkód. Przeto towarzystwa prywatne nie tylko nie wykazują inicjatywy w pozyskiwaniu tych ubezpieczeń, lecz niejednokrotnie uchylają się od ich przyjmowania. Jedynie publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń (na naszym terenie PZUW), które mają w swym ideowym założeniu nie osiąganie zysku, a ochronę ubezpieczeniową jak najszerszych mas, nie tylko nie uchylają się od przyjmowania ubezpieczeń małorolnych, lecz wszelkimi sposobami je propagują.

W pozyskiwaniu tych ubezpieczeń nie może się Zakład posługiwać ajentem nasłanym z miasta. Po pierwsze koszty wysyłania w odległe wioski miejskich ajentów nie opłacają się, powtóre — ajent miejski małe ma widoki pozyskania ubezpieczenia mieszkańca wsi. Powodem tego jest pewna nieufność, z jaką często odnosi się wieś do propagatora, przyjeżdżającego z miasta. Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli agitację za ubezpieczeniem się prowadzi działacz zamieszkały na wsi i cieszący się mirem i zaufaniem wiejskiego środowiska. Działacz taki ma wszelkie widoki przekonania rolnika o korzyściach, jakie mu przynosi ubezpieczenie.

Do osób, które cieszą się zaufaniem społeczeństwa wiejskiego, należą niewątpliwie członkowie zarządów i pracownicy GKPO, zatem powinni oni — mając na względzie tak dobro obywateli, jak i interes rozwoju GKPO oraz własny — podjąć się współpracy akwizycyjnej dla PZUW.

Pismo okólne PBR Nr 2/7 z dnia 26 lipca 1938 r. oraz Nr 3/8 z dnia 13 grudnia 1938 r. zawiera wytyczne dotyczące uzupełnienia statutu GKPO o prowadzeniu zastępstw PZUW.

Dla uniknięcia nieporozumień muszę tu wyjaśnić, że ajentem, któremu PZUW porucza swe zastępstwo jest GKPO, jako osoba prawna. Czynności zaś akwizacyjne za Kasę wykonywa i odpowiedzialność za ich prawidłowość wobec Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń ponosi osoba fizyczna, przez zarząd Kasy ku temu upoważniona. Osobą tą będzie zazwyczaj albo członek zarządu Kasy, albo też jej pracownik.

Pozostają jeszcze do omówienia formalności, które powinna Kasa wypełnić, aby otrzymać takie zastępstwo. Przede wszystkim winien zarząd Kasy wystąpić do rady gminnej o uzupełnienie statutu Kasy § 21-a, tj. uchwałą, upoważniającą Kasę do prowadzenia zastępstwa PZUW. Następnie winien zarząd Kasy wystąpić do Inspektoratu Wojewódzkiego PZUW z wnioskiem o zarejestrowanie jej w charakterze ajenta. Do wniosku tego winien zarząd Kasy dołączyć: a) odpis uchwały rady gminnej w sprawie uzupełnienia statutu Kasy § 21-a, b) odpis uchwały zarządu GKPO postanawiającej, który członek zarządu względnie pracownik GKPO wy-

konywać będzie pośredniczenie ubezpieczeniowe za Kasę i ponosić będzie odpowiedzialność za prawidłowość tego pośredniczenia. Odnośna uchwała zarządu GKPO powinna opiewać mniej więcej, jak następuje:

Opierając się na uchwale rady gminnej w . . . . z dnia . . . ., w sprawie uzupełnienia statutu GKPO § 21-a, którego brzmienie jest następujące:

„Kasa jest upoważniona do zastępstwa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie pozyskiwania ubezpieczeń umownych, prowadzonych przez tenże Zakład oraz do inkasa składek z tytułu tych ubezpieczeń na rzecz wymienionego Zakładu".

Zarząd GKPO uchwala:

1) podjąć się z dniem . . . . czynności, określonych w § 21-a statutu;
2) upoważnić p. XY (prezesa, członka zarządu, rachmistrza, skarbnika itp. Kasy) do wykonywania na rzecz PZUW pośredniczenia ubezpieczeniowego i inkasa imieniem i na odpowiedzialność Kasy;
3) równocześnie zarząd GKPO stwierdza, że p. XY wyraził zgodę na ponoszenie odpowiedzialności wobec Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za prawidłowość pośredniczenia ubezpieczeniowego Kasy.

Na odpisie powyższej uchwały winna osoba wskazana przez zarząd Kasy złożyć pisemne oświadczenie następującej treści:

Oświadczam, że zgadzam się na wykonywanie pośredniczenia ubezpieczeniowego na rzecz PZUW w imieniu GKPO w . . . ., i że zgadzam się na ponoszenie odpowiedzialności wobec Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za prawidłowość tego pośredniczenia.

Chciałbym nawiasowo omówić, jakim warunkom powinna odpowiadać osoba, wyznaczona przez zarząd GKPO do pełnienia powyższej funkcji. Przede wszystkim musi to być osoba o wysokich kwalifikacjach moralnych, w żadnym wypadku nie może to być osoba, karana sądownie za czyny z chęci zysku. Powtóre osoba ta musi posiadać obywatelstwo polskie, władać w zupełności językiem polskim w słowie i piśmie, a ponadto musi cieszyć się mirem i zaufaniem środowiska, wśród którego ma prowadzić akwizycję. Wyżej wymienione kwalifikacje kandydata muszą być przez Kasę zbadane, co zresztą nie będzie trudne z uwagi na to, że w małym miasteczku względnie na wsi znają się wszyscy dostatecznie.

Wymienione pod a) i b) odpisy uchwał rady gminnej i zarządu GKPO przesyła zarząd Kasy do terenowo właściwego Inspektoratu Wojewódzkiego PZUW, który z kolei doręcza zarządowi Kasy do podpisu formularz umowy ajencyjnej (umowę tę podpisuje pod pieczątką firmową Kasy — jej zarząd). Ponadto przesyła Inspektorat Wojewódzki PZUW kwestionariusz, dotyczący danych osobistych osoby, która będzie wykonywać pośredniczenie ubezpieczeniowe za GKPO. Kwestionariusz ten (druk PZUW, wzór UO 107 dawn. 213 D III-V-1938 r.) wypełnia i podpisuje nie zarząd Kasy, lecz osoba przez ten zarząd wyznaczona do wykonywania pośredniczenia. Powyższy kwestionariusz i umowę odsyła zarząd Kasy z powrotem do Inspektoratu Wojewódzkiego PZUW, zatrzymując sobie 1 egzemplarz umowy. Tym samym zarząd Kasy wypełnił wszelkie formalności, związane z zawarciem umowy i rejestracją; wydanie legitymacji i pełno-

mocnictwa oraz wniesienie rejestracji do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń — jest rzeczą organów PZUW.

W jednym z najbliższych numerów „Skarbony Wiejskiej“ postaram się podzielić z zarządami GKPO następnymi uwagami na tematy akwizycyjne oraz postaram się omówić system i wysokość norm prowizyjnych, ustalonych przez PZUW dla ajentów.

Teraz jeszcze jedna uwaga na tematy najaktualniejsze: jesteśmy u schyłku wiosny, w okresie, gdzie czas rolnikowi pomyśleć o ubezpieczeniu swych plonów od gradobicia. Za kilka tygodni znowu nadejdzie czas akwizycji ubezpieczeń od ognia ruchomości rolnych. PZUW, korzystając z wydatnej współpracy PBR, przygotował już teoretycznie Kasy w niektórych powiatach do podjęcia się akwizycji. Jednak i tam, gdzie PZUW nie zdołał jeszcze przeszkolić GKPO w akwizycji, nie powinien obecny sezon rolny być stracony.

Kasy dotychczas nie przeszkolone zechcą się zwracać o informacje i druki bądź do pp. inspektorów powiatowych PZUW, bądź do Inspektoratów Wojewódzkich, które z największą gotowością przyjdą z pomocą i udzielą porad, aby uruchomić aparat GKPO dla akwizycji, co będzie z korzyścią dla samych Kas, jak i społeczeństwa, wśród którego one działają.

L. Samek

KRONIKA GOSPODARCZA

Targi poznańskie. — Inwestycje rolne na terenie COP. — Zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych. — Finansowanie inwestycyj publicznych w Niemczech.

Wszelkie imprezy, które przyczyniają się do rozwoju operacyj handlowych, są zjawiskiem korzystnym i pożądanym. Do takich imprez zaliczyć należy Targi poznańskie. Otwarcie tegorocznych Targów miało miejsce w początku bież. miesiąca.

Targi poznańskie posiadają coraz większą sławę dobrze zorganizowanych i żywych, o czym świadczą wzrastające transakcję, które w okresie przedkryzysowym wynosiły do 40 miln. złotych już na samych Targach, nie licząc późniejszych transakcyj, zawartych dzięki Targom.

Transakcje spadły do ca 7 miln. w 1931 r., następnie jednak wzrosły znów, wynosząc w 1935 r. 46½ miln. złotych. W r. 1936 transakcje wynosiły ca 90 miln. zł, w r. 1937 ca 94 miln. zł, a w r. 1938 ca 120 miln. zł. Widzimy więc stały i to znaczny wzrost sum dokonanych operacyj. Poza tym przyjąć można, że transakcje, wypływające z Targów na ogół 2—3 razy przekraczają sumę transakcyj targowych.

Dlatego też Targi są bardzo poważnym instrumentem handlowym. Koszty udziału dla wszystkich wystawców razem wynoszą mniej więcej jeden pro mille od sumy transakcyj. Ponad 60% obcych firm, jakie eksportują swoje towary do Polski, przeszło przez Targi Poznańskie, zdobywając tam klientelę, a następnie tworząc zastępstwa. Szereg firm ani razu nie opuściło Targów. Niektóre firmy liczą na obroty targowe, zatrudniające ich fabryki na przeciąg od jednego kwartału do pół roku.

Na Targi przybywa około 19.000 zarejestrowanych kupców z 327 miast całej Polski.

W Targach biorą udział wystawcy ze wszystkich województw, przy czym trzy województwa Polski zachodniej, jako najbardziej uprzemysłowione, dają około połowy wystawców, a drugą połowę tworzą wystawcy województw centralnych, Małopolski i Kresów Wschodnich. Udział wystawców zagranicznych wynosi od 28—42%, udział firm lokalnych około 16%.

W związku z celami, którym ma służyć Centralny Okręg Przemysłowy oraz w związku ze wzrostem chłonności tego okręgu na artykuły pochodzenia rolniczego, niezbędna się staje rozbudowa na tym terenie, zarówno przemysłu przetwarzającego artykuły rolne jak i urządzeń (składy, chłodnie itp.), które ułatwiają obrót handlowy tymi artykułami.

Nad realizacją tych zadań współpracuje Państwowy Bank Rolny przez dostarczenie kredytu przedsiębiorstwom usprawniającym obrót i przetwórstwo artykułów pochodzenia rolniczego oraz przez pionierskie udziały w prowadzeniu tego typu przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o dostarczenie kredytu na powyższe cele, to należy wskazać na kredytowanie np. fabryki przetworów owocowych w Dwikozach, olejarni, a przede wszystkim mleczarni omawianego terenu. Mleczarni takich, powstałych dzięki kredytom inwestycyjnym Banku Rolnego, jest na terenie COP czterdzieści. Prace Banku, zmierzające do usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi, polegają na dostarczeniu kredytu obrotowego całej sieci spółdzielni rolniczo-handlowych oraz kredytu inwestycyjnego dla elewatorów, przechowalni itp. Pionierski udział Banku w prowadzeniu przedsiębiorstw, usprawniających przerób i zbyt artykułów pochodzenia rolniczego, ujawnia się w prowadzeniu jednego z największych zakładów przetwórstwa rolniczego na terenie COP, mianowicie przetwórni mięsnej w Dębicy i jej filii w Tarnowie, które Bank prowadzi przejściowo do czasu zebrania przez miejscowe rolnictwo niezbędnych środków na samodzielną eksploatację. Zdolność przetwórcza obu zakładów wynosi 100 tys. sztuk świń i cieląt rocznie, które wychodzą na rynek w postaci różnego rodzaju przetworów jak bekony, szynki itp. konserwy.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach ogłosił wyniki badań nad zadłużeniem drobnych gospodarstw (do 50 ha). Badania te objęły 1.036 gospodarstw z różnych województw.

Z odpowiedzi, nadesłanych przez te gospodarstwa, wynika, że na 1 lipca 1938 r. przeciętne zadłużenie na 1 ha wynosiło 184 zł. Najwyższe zadłużenie posiadają gospodarstwa z woj. zachodnich, bo 322 zł na 1 ha, następnie z woj. centralnych — 191 zł na 1 ha; gospodarstwa woj. południowych posiadają zadłużenie 169 zł na 1 ha, a wschodnie — 70 zł.

W porównaniu z 1931 r. największy spadek zadłużenia wykazały gospodarstwa z woj. południowych bo 60%, dalej z woj. centralnych — 50%, potem z woj. wschodnich — 45%, a najmniejszy spadek bo tylko 20% gospodarstwa z woj. zachodnich.

Długi gospodarstw powstały z pożyczek gotówkowych (66% sumy zadłużenia) oraz z pożyczek towarowych, różnego rodzaju zobowiązań (spłaty rodzinne), świadczeń itp. Zadłużenie z tytułu pożyczek gotówkowych dzieli się na zadłużenie w instytucjach kredytowych i u osób prywatnych.

Wspomniany wyżej spadek zadłużenia w okresie 7-letnim 1931—1938 zaznaczył się silniej w dziale długów u osób prywatnych. Dzięki temu zadłużenie u osób prywatnych wynoszące przed siedmiu laty 40% ogólnego zadłużenia finansowego, spadło do 30%.

W roku gospodarczym 1937/38, gospodarstwa korzystały ze zwiększonych kredytów, niż w poprzednich okresach. W ostatnim roku nowozaciągnięte w instytucjach i u osób prywatnych kredyty finansowe wynosiły przeciętnie po 19 zł na 1 ha, a w latach poprzednich wynosiły od 6 zł do 11,5 zł. Z nowych kredytów przypada 57% sumy na instytucje kredytowe, a 43% na osoby prywatne. Ze stosunku tego widzimy, jak duży udział w kredytowaniu drobnego rolnictwa ma jeszcze rynek niezorganizowany.

Najwięcej nowych kredytów, zaciągniętych w instytucjach przypada na woj. zachodnie (zł 21,30 na 1 ha), następnie na woj. centralne (zł 10,51 na 1 ha), potem na woj. południowe (zł 8,44 na 1 ha), najmniej na woj. wschodnie (zł 4,73 na 1 ha).

Jeśli chodzi natomiast o kredyty, zaciągnięte u osób prywatnych, to najwięcej na 1 ha przypada w woj. centralnych (zł 11,79), następnie w woj. południowych (zł 7,64), teleż samo prawie w woj. zachodnich (zł 7,08), wreszcie w woj. wschodnich (zł 3,16).

Z powyższych cyfr widać, że najlepiej obsłużonym przez instytucje terenem są woj. zachodnie, najgorzej — centralne i południowe.

Najwięcej z otrzymanych kredytów, jeśli chodzi o ilość pożyczek, zużyto na pasze i nasiona (17,2% ogólnej ilości), a jeśli chodzi o sumę — to na spłaty rodzinne (21,8% ogólnej sumy).

Niewątpliwie niejednego z nas interesowało, jak Rzesza Niemiecka finansuje roboty, wykonywane głównie dla celów uzbrojenia. Otóż w kilku słowach przedstawia się to tak:

Dla finansowania nadzwyczajnych wydatków publicznych wprowadzono weksle pracy i weksle specjalne, konwertowane (zamieniane) następnie na średnio, a później i na długoterminowe pożyczki państwowe.

Metoda ta była stosowana do 1.IV ub. roku, poczem wprowadzono reformę, polegającą na zastąpieniu weksli specjalnych — bonami skarbowymi. Przy pomocy weksli specjalnych płacono jednak nadal w przyłączonej Austrii i Sudetach za roboty i dostawy publiczne, poza tym za wydatki, związane z budową fortyfikacyj nad granicą francuską, na Morawach, Słowaczyźnie oraz z kosztami mobilizacji w jesieni ub. r. i na wiosnę r. b.

W rezultacie zapotrzebowanie skarbu Rzeszy w 1938/39 r. było niezwykle wielkie i przekroczyło sumę wpływów z podatków i ceł o 11 miliardów marek.

W tym stanie rzeczy konieczne było sięgnięcie do oszczędności w wydatkach państwowych i do podwyżek podatkowych. Ograniczono rozmiary robót publ., usiłując pokryć koszty tych robót ze wspomnianych już bonów skarbowych i z wpływów podatkowych. Wprowadzone pewne reformy podatkowe, mające podnieść wpływy skarbowe, nie wystarczyły jednak. Dlatego w marcu r. b. ogłoszono wprowadzenie w życie nowej metody finansowania nadzwyczajnych wydatków publicznych w Niemczech. Nowa metoda ma na celu położenie kresu dalszemu zadłużaniu się Państwa — przez ograniczenie do minimum wszelkich nadzwyczajnych wydatków. Te zaś wydatki nadzwyczajne, których uniknąć się nie da, będą finansowane przy pomocy nowowprowadzonych, specjalnych bonów podatkowych.

Bonami tymi będą instytucje publiczne płaciły za wykonywane na ich rzecz roboty, dostawy i usługi, w ten sposób, że 60% rachunku będzie opłacane w gotówce, a pozostałe 40% w bonach. Część tych bonów będzie przyj-

mowana do spłaty podatków i ceł po upływie siedmiu miesięcy od daty ich wydania, będą to bony kategorii I, a pozostałe bony tzw. II kat. dopiero po upływie 37 mies. Bony I kat. będą nieoprocentowane, bony II kat. po upływie 37 mies. będą przyjmowane po cenie wyższej o 12%, czyli faktycznie będą oprocentowane wg stopy nieco niższej, niż 4% rocznie.

Przedsiębiorcy, otrzymujący jako zapłatę bony podatkowe, będą uprawnieni do dalszego opłacania nimi dostaw i usług, również w wys. 40% rachunków.

Ponieważ ten system pokrywania wydatków nadzwyczajnych Państwa polega na niczym innym, jak na zaliczkowaniu podatków, mających wpłynąć w przyszłości, przeto oczywiście już po upływie 7 mies. od daty pierwszej emisji bonów kat. I, powstanie w kasach skarbowych umniejszenie wpływów — wobec dokonywania płatności bonami podatkowymi. Aby zatem wyrównać powstający stąd deficyt, podniesione zostaną jednocześnie stawki podatku dochodowego o 30%. Tym sposobem reforma metody finansowania nadzwyczajnych wydatków państwowych jest połączona z podwyżką podatków.

OKÓLNIKI, PORADY I WYJAŚNIENIA

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
INSTYTUCJA CENTRALNA

Pismo okólne Nr 3(11) z dnia 29.4.1939 r.

I. O częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych.
II. W sprawie pism okólnych PBR Nr 1(6) i 2(7) z 1938 r.

Do
Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych

I. O częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych

1) W Dzienniku Ustaw R. .P. Nr 26, poz. 170 podany został tekst ustawy z dnia 29 marca 1939 r. o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych. Art. 1 i 5 powyższej ustawy, dotyczący GKPO, poniżej zamieszczamy:

„Art. 1. (1) Zawiesza się do dnia 30 czerwca 1939 r. z mocy samego prawa wymagalność kapitału wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. bez względu na to, czy dług został już objęty uporządkowaniem bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy orzeczenia urzędu rozjemczego, ugody, przy pomocy Banku Akceptacyjnego lub też w ogóle nie został jeszcze uporządkowany.

(2) Postępowanie egzekucyjne z tytułu powyższych należności nie może być wszczęte, a wszczęte ulega zawieszeniu z mocy samego prawa.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

2) W związku z powyższą ustawą podajemy następujące wyjaśnienia:

Wymagalność wszystkich zaległych i bieżących rat kapitałowych, których termin płatności już zapadł lub zapadnie do dnia 30 czerwca 1939 r.

włącznie, ulega zawieszeniu i wobec tego Kasa nie może do tego dnia wymagać od dłużników spłaty wymienionych rat kapitałowych.

3) Jeżeli na skutek rozwiązania układu konwersyjnego stała się wymagalna spłata całego kapitału długu, objętego układem konwersyjnym, wymagalność tego długu ulega również zawieszeniu do dnia 30 czerwca 1939 r. włącznie.

4) O ile Kasa prowadzi postępowanie egzekucyjne z tytułu zaległych rat kapitałowych bądź całego kapitału długu, objętego układem konwersyjnym, to postępowanie to ulega zawieszeniu do dnia 30 czerwca 1939 r. włącznie. Również Kasa nie może wszczynać do tej daty egzekucji powyższych należności.

5) Powyższe uwagi o zawieszeniu wymagalności i egzekucji rat kapitałowych długów skonwertowanych odnoszą się również do długów nieskonwertowanych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r.

6) Zawieszenie wymagalności oraz egzekucji bądź rat kapitałowych bądź całego kapitału długu zarówno skonwertowanego, jak i nieskonwertowanego następuje z mocy samego prawa.

7) Jeżeli dłużnicy, posiadający dług skonwertowany względnie dług nieskonwertowany, zaciągnięty przed dniem 1 lipca 1932 r., zechcą sami dobrowolnie dokonać wpłaty na poczet tego zadłużenia, to Kasa może przyjąć odnośną wpłatę. W tym wypadku przysługują dłużnikom ulgi, o których mowa w piśmie okólnym PBR Nr 1(6) z dnia 9 maja 1938 r. i Nr 2(7) z dnia 26 lipca 1938 r.

Nadmienia się, że pomoc Skarbu Państwa dla Kas z tytułu powyższych ulg, przysługuje wyłącznie przy spłatach długów skonwertowanych (patrz wymienione pismo okólne Nr 1(6) i 2(7) z 1938 r.).

8) Płatność odsetek zaległych i bieżących od długów skonwertowanych i nieskonwertowanych nie ulega zawieszeniu i Kasa ma prawo domagać się ich uregulowania w ustalonych terminach i wysokości.

9) Nie ulega również zawieszeniu egzekucja należności z tytułu nieuregulowanych w terminie odsetek i Kasa może dochodzić swych pretensji z tytułu tych odsetek w drodze egzekucji administracyjnej lub sądowej.

II. W sprawie pism okólnych PBR Nr 1(6) i 2(7) z 1938 r.

10) Aczkolwiek wyżej omówiona ustawa zawiesza wymagalność kapitału wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r., to jednakże mogą mieć miejsce spłaty dobrowolne. Z tego też względu, jak również z uwagi na szereg zapytań, dotyczących spraw, związanych ze spłatą papierami wartościowymi długów skonwertowanych, podajemy poniższe wyjaśnienia:

Dłużnicy, którzy w myśl przepisów podanych w piśmie okólnym PBR Nr 1(6) mają prawo spłacać raty kapitałowe względnie cały dług papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 lub gotówką w stosunku 75 za 100, zachowują to prawo bez względu na to, czy układy zostały z nimi zawarte w ramach kredytów PBR, czy wyłącznie w ramach funduszów własnych Kasy lub wkładów.

1) Różnicę, powstałą wskutek stosowania ulg przy spłacie przez rolników długów skonwertowanych pokrywa Skarb Państwa również bez względu na to, czy układ zawarty został w ramach kredytów PBR, czy funduszów własnych Kasy.

12) Dla uzyskania pomocy Skarbu Państwa Kasa powinna przekazać do Oddziału PBR gotówkę uzyskaną ze spłat rat kapitałowych, przesłać pismo zlecające nabycie papierów wartościowych i sprzedaż ich Bankowi Akceptacyjnemu oraz deklarację Nr 32. Wzór tych pism został załączony do pisma okólnego PBR Nr 1(6).

13) W piśmie, zlecającym nabycie i sprzedaż papierów wartościowych, Kasa powinna podać Oddziałowi PBR co ma uczynić z gotówką uzyskaną z Banku Akceptacyjnego za papiery wartościowe. Kasa, posiadająca skonwertowane lub zwykłe zadłużenie w PBR powinna, o ile ma zaległości z powyższego tytułu, przelać gotówkę na uregulowanie ich. Jeżeli Kasa nie ma żadnych zaległości lub nie ma żadnego zadłużenia ,to może zlecić zatrzymanie gotówki na jej r-ku oszczędnościowym w PBR lub przesłanie tej gotówki pod jej adresem.

14) Celem uniknięcia błędnego wstawiania przez Kasy na deklaracji Nr 32, przekazywanych do PBR sum, wpłaconych przez dłużników, podamy poniżej wypełniony tekst tej deklaracji.

15) Wypełniając deklarację, należy podać w tekście sumę, którą Kasa otrzymała od dłużników i którą właśnie przekazuje do PBR (w naszym przykładzie suma 300 zł), natomiast w tabliczce zamieczczonej na deklaracji, podać sumy, jakie na skutek dokonanych wpłat zostały umorzone dłużnikom. Sumy podane w poszczególnych rubrykach tabliczki wykazują, że Kasa, licząc wpłaty w stosunku 75 za 100, umorzyła dłużnikom 48 zł z tytułu rat płatnych w 1938 r. i 20 zł z tytułu rat płatnych w 1939 r., razem z tego tytułu umorzyła 100 zł. Wpłaty gotówkowe wyniosły odpowiednio: 36 zł, 24 zł i 15 zł — razem wpłaty wyniosły na poczet rat 75 zł.

Poza tym została umorzona suma 300 zł z tytułu przedterminowej spłaty całego kapitału układu gr. A, nie przewyższającego 500 zł. Wpłata, dzięki której umorzone zostało dłużnikowi owe 300 zł, wyniosła 225 zł.

Reasumując powyższe wyliczenie widzimy, że dłużnicy wpłacili 300 zł (z tego 75 zł z tytułu rat i 225 zł z tytułu całego długu), a umorzyła im Kasa 400 zł (z tego 100 zł z tytułu rat i 300 zł z tytułu całego długu).

16) Kasy, które przesłały do PBR gotówkę, otrzymaną od dłużników na poczet układów konwersyjnych i zaliczyły ją, zgodnie z obowiązującymi zasadami, na poczet zadłużenia w stosunku 75 za 100, powinny, nawet jeśli wpłaty dokonane zostały w ubiegłym roku, przesłać do Oddziału PBR deklarację Nr 32, wypełnioną wg wskazówek podanych w pkt. 15 oraz pismo, o którym mowa w pkt. 13.

(Stempel firmowy GKPO) ...., dnia .... 19 .... r.

DEKLARACJA

Stosownie do przepisów rozp. Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 179) i okólnika Nr 6 Banku Akceptacyjnego S. A,. z dnia 1 kwietnia 1938 r. niniejszym stwierdzamy, że dłużnicy wpłacili na spłatę rat kapitałowych z tytułu zawartych z nimi układów konwersyjnych oraz na spłatę całego kapitału długu, objętego poszczególnym układem konwersyjnym na sumę nie przekraczającą 500 zł kwoty gotówkowe na kupno papierów wartościowych w ogólnej sumie

zł 300.— (złotych trzysta).

Uzyskane kwoty gotówkowe zaliczyliśmy na spłatę z tytułu układów konwersyjnych i umorzenie naszych należności, jak następuje:

W układach konwersyjnych grupy	Ogólna suma umorzonych przez dokonane wpłaty należności z tytułu rat kapitałowych, płatnych				
	do 1.I.38 r. zł	w 1938 r. zł	w 1939 r. zł	w 1940 r. zł	Razem zł
A — przy układach do sumy zł 5.000.—	48.—	32.—	20.—	—	100.—
A — przy układach po wyżej zł 5.000.—					
Dłużnicy kat. B . .					
Dłużnicy kat. C . .					
Razem .					
Umorzone należności z tytułu przedterminowej spłaty należności całego kapitału z układów grupy A nie przewyższających 500 zł					300.—
Ogółem .					400.—

Niniejszym stwierdzamy, że wierzytelności rolnicze naszej instytucji w stosunku do ogólnej sumy wydanych kredytów przez naszą instytucję, jak to już podaliśmy Bankowi Akceptacyjnemu S. A., wynoszą 95% wg stanu na dzień 31 grudnia 1932 r.

Całość uzyskanej sumy gotówki od dłużników przesłaliśmy do Oddziału PBR w.. na kupno papierów wartościowych.

(Podpisy pod stemplem firmowym GKPO)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Pytanie:

1) Czy tytuł wykonawczy na urzędnika można przedłożyć władzy przełożonej owego urzędnika w celu odciągania mu z poborów pewnych sum na uregulowanie należności wobec Kasy, czy też trzeba koniecznie egzekwować przez komornika?

2) Czy ławnik zarządu gminy może jednocześnie pełnić obowiązki prezesa GKPO z wyboru, czy też winien jeden mandat złożyć?

Odpowiedź:

1) Wystąpienie do władzy przełożonej urzędnika o odciąganie mu z wynagrodzenia pewnych sum na pokrycie długu w Kasie, nie może być poparte uzasadnieniem prawnym. Tylko w wypadku dobrowolnej deklaracji pisemnej takiego dłużnika, uzyskanej przy moralnym poparciu żądania Kasy przez władze przełożone dłużnika, Kasa może przeprowadzić potrącanie ustalonych sum.

Gdyby Kasa nie zdołała osiągnąć powyższego załatwienia sprawy, pozostaje jej egzekwowanie długu na podstawie tytułu wykonawczego wyłącznie przez komornika.

2) Paragraf 50 statutu Kasy przewiduje, że do zarządu Kasy nie mogą być wybrani członkowie rady gminnej.

W myśl art. 11 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294), „członkami rady gminnej są: wójt, jako przewodniczący, podwójci, ławnicy oraz radni".

Z powyższego wynika, że ławnik zarządu gminy jest członkiem rady gminnej i nie może wobec tego pełnić równocześnie obu mandatów.

Pytanie:

Czy zarząd Kasy ma prawo dochodzić należności z układu konwersyjnego tylko na jednym poręczycielu w wypadku śmierci dłużnika i jednego poręczyciela. Kto ma ponieść stratę z takiego układu? Jaka jest właściwa droga do ostatecznego załatwienia sprawy w takim wypadku?

Odpowiedź:

Zarząd Kasy ma prawo dochodzić należności z układu konwersyjnego na jednym pozostałym przy życiu poręczycielu, opierając się na ust. 1 i 2 art. 47 ustawy wekslowej, o ile w myśl art. 70 tejże ustawy, zostały zachowane terminy nieprzedawnienia roszczeń, wynoszące dla poręczycieli 3 lata od dnia płatności weksla.

Jeżeli zmarły wystawca weksla posiadał majątek, który otrzymali spadkobiercy, wówczas byłaby podstawa prawna dochodzenia pretensji Kasy na spadkobiercach.

O ile należność — po wszczęciu egzekucji — okazałaby się nieściągalną ze względu na brak majątku poręczyciela i zmarłego dłużnika, należy zebrać stosowne dowody nieściągalności, sporządzić uzasadnienie, dołączyć układ konwersyjny wraz ze wszystkimi dokumentami, na podstawie których został zawarty. Następnie należy wystąpić do Banku Akceptacyjnego za pośrednictwem właściwego terenowo oddziału PBR z pisemnym wnioskiem o uznanie kapitału wierzytelności za stracony i o przyznanie Kasie pomocy kapitałowej Skarbu Państwa w wys. 50% niespłaconej sumy układu.

Nadmieniamy jednak, że wymagalność długu kapitałowego układów konwersyjnych oraz dochodzenie egzekucyjne z tytułu takiego długu jest zawieszone w myśl ustawy z dn. 29.III r. b. do dnia 30 czerwca r. b.

Pytanie:

1) Jakich należy dokonać formalności, aby w razie dochodzenia przez Kasę należności od dłużnika, sąd przyznał Kasie odsetki umowne, a nie prawne?

2) Czy przysługuje Kasie prawo pobierania kar za zwłokę?

Odpowiedź:

1) Sąd zasądzi odsetki umowne, o ile w myśl art. 5 prawa wekslowego z dnia 28.IV.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 282), stopa odsetkowa zaznaczona będzie na wekslu. Klauzula, co do wysokości umownej stopy, może być również umieszczona na deklaracji, pobieranej przy wekslach. Jeżeli klauzuli takiej na wekslu lub deklaracji nie będzie, sąd przyzna odsetki tylko w wysokości, określonej dekretem Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 545), tj. 8% w stosunku rocznym.

2) Aczkolwiek w myśl postanowienia § 45 statutu normalnego GKPO mają uprawnienia do ściągania swych należności w trybie administracyjnego egzekwowania, nie przysługuje im jednak prawo pobierania kar za

zwłokę, a to z tych względów, że: a) art. 1 ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 129), nie wymienia należności GKPO i b) że należności GKPO są natury prywatno-prawnej.

Pytanie:

Czy zarząd gminny posiada uprawnienia do udzielania GKPO zaleceń w zakresie kompetencyj rady gminnej, przewidzianych w § 44 statutu Kasy?

Odpowiedź:

Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) rozgranicza wyraźnie kompetencje obu organów, w odniesieniu do rady gminnej w art. 43, zaś w stosunku do zarządu gminy w art. 44.

Punkt h) art. 44 przewiduje „ustalenie sposobu wykonania uchwał rady gminnej w sprawie wzniesienia budowli oraz założenia organizacji lub zwinięcia zakładów i przedsiębiorstw gminnych, jak również w sprawie innych ważniejszych inwestycyj". Innego oparcia we wspomnianej ustawie decyzje zarządu gminy odnośnie uchwał rady gminnej nie posiadają.

Wobec tego należy przyjść do wniosku, że zarząd gminny nie może udzielać Kasie zaleceń, leżących w zakresie kompetencyj rady gminnej.

Pytanie:

Kasa posiada weksle pożyczkobiorców z datą wystawienia z 1933 r., lecz bez daty płatności. Czy weksle te mogą być protestowane i czy Kasa może dochodzić z nich sądownie swych należności?

Odpowiedź:

Kasa może zaprotestować te weksle, przy czym zaznacza się, że protest powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. W tym celu Kasa powinna wystawić na wekslach odpowiednią datę płatności. Wyjaśniamy przy tym, że jeśli na wekslu są podpisy wystawcy i poręczycieli względnie samego tylko wystawcy, to weksla takiego protestować nie potrzeba. Wystarczy weksle taki wypełnić datą płatności i skierować do sądu. Jeśli zaś są podpisy żyrantów, to protest jest konieczny.

Z weksli tych może Kasa dochodzić sądownie swych należności. Zaznaczamy jednak, że o ile do weksli tych nie były dołączone deklaracje, upoważniające Kasę do wystawienia terminu płatności i podpisane przez poręczycieli względnie żyrantów, to wówczas sprzeciw wniesiony przez te osoby może być przez sąd uwzględniony.

CHŁOPI BUDUJĄ „DOM CHŁOPSKI" W WARSZAWIE A GKPO IM W TYM DOPOMOGĄ

Młode pokolenie chłopów podjęło doniosłą inicjatywę zbudowania w Warszawie „Domu Chłopskiego". Młodzi chłopi twierdzą, iż wobec tego:

> „że 23-milionowa klasa chłopska przez 19 lat niepodległego istnienia Polski nie doczekała się w stolicy kraju rolniczego, jakim jest Polska, siedziby, w której swobodnie mogłaby się wykuwać i rozwijać myśl chłopska...",

zdecydowali zbudować w Warszawie „Dom Chłopski". Uznają, iż obowiązkiem tego pokolenia jest:

„stworzyć w Polsce ośrodek twórczej myśli chłopskiej, kształcącej i obejmującej wszystkie dziedziny życia państwowego. Tym ośrodkiem będzie „Dom Chłopski", który stawiamy w stolicy siłami wszystkich chłopów w Polsce, bez różnicy poglądów społecznych i politycznych".

W „Domu Chłopskim" będą się mieściły: akademia chłopska, muzeum chłopskie, biblioteka, centrala wydawnictw, centrala spółdzielcza, centrala teatralno-kinematograficzna, hotel dla chłopów przyjeżdżających do Warszawy, internat i bursa, ogromna sala na kongresy i zjazdy wiejskie, siedziby centralnych władz organizacyj wiejskich.

Inicjatywa budowy „Domu Chłopskiego" znalazła pełne zrozumienie i poparcie społeczeństwa wiejskiego. Napływają bezustannie ofiary z różnych miejscowości kraju. Obok wiejskich organizacyj młodzieżowych i rolniczych, bardzo żywo sprawą tą interesuje się samorząd i pracownicy samorządowi. Wydziały powiatowe, zarządy gmin, GKPO, gromady, wójtowie, sekretarze gmin, inspektorzy samorządu gminnego nadsyłają ofiary względnie wykupują cegiełki.

Ostatnio wójt gminy Smrock, pow. makowskiego, Henryk Chrzanowski, pos. na Sejm wpłacił na budowę „Domu Chłopskiego" 50 zł, wzywając jednocześnie posłów-rolników do wpłacania ofiar. Wójt gminy Kutno p. Marczak wpłacił 10 zł, wójt gminy Kąty, pow. grójeckiego, p. Michał Szumański wpłacając 10 zł nadesłał do komitetu budowy „Domu Chłopskiego" list treści następującej:

„Chłopi budują „Dom Chłopski" w Warszawie. Wiadomość tę wyczytałem w „Pracowniku Samorządowym". Z pisma tego dowiedziałem się, że samorząd doceniając potrzebę zbudowania „Domu Chłopskiego" w Warszawie wpłaca pewne kwoty na ten cel. Uważam, że w interesie samorządu jest poparcie tej pożytecznej inicjatywy, **która znalazła nawet uznanie Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pan Prezydent bowiem zakupił aż 20 cegiełek po 100 zł.**

Wpłacając na konto komitetu budowy „Domu Chłopskiego" w PKO Nr 129 **10 zł, zwracam się do moich kolegów pp. wójtów o poparcie budowy „Domu Chłopskiego" przez złożenie ofiar i zainteresowanie tą sprawą rad gminnych i sołtysów.**

Nadmieniam, że o budowie „Domu Chłopskiego" **poinformuję radę gminną na najbliższym jej posiedzeniu, stawiając wniosek o wyasygnowanie pewnej kwoty na powyższy cel.** Jednocześnie wpłacam na PKO **69 zł zaofiarowanych przez sołtysów gminy Kąty, na skutek inicjatywy sołtysa gromady Baniocha, p. Stanisława Dobosza".**

Sekretarz gminy Kąty, p. A. Pawlicki w liście do komitetu budowy „Domu Chłopskiego" pisze:

„Inicjatywa budowy „Domu Chłopskiego" w Warszawie godna jest poparcia całego wiejskiego społeczeństwa. Wystarczy kilkadziesiąt groszowej ofiary każdego gospodarza, aby zyskać potrzebną sumę.

Czytając z zadowoleniem w „Pracowniku Samorządowym" o wzmagającej się na powyższy cel ofiarności samorządu, przesyłam jednocześnie **10 zł (dziesięć) i zwracam się do kolegów-sekretarzy z apelem o poparcie akcji budowy „Domu Chłopskiego".** Niechże nareszcie chłopi zdobędą w Warszawie własny kąt,

niech mają siedzibę swych organizacyj społecznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Życzę komitetowi szybkiego wybudowania „Domu Chłopskiego", tego, jak pisze „Pracownik Samorządowy", widomego znaku siły i prężności młodego pokolenia chłopów, dążącego do swych celów poprzez rzetelny wysiłek i nieustanne stwarzanie wartości duchowych i materialnych".

Te dwa listy wójta i sekretarza oraz zebrane przez sołtysów 79 zł, najlepiej odzwierciadlają stosunek samorządu wiejskiego do akcji budowy „Domu Chłopskiego". Godne jest podkreślenia, że na powyższy cel wpłaciły gromady gminy Pyszkowo zł 93,13, gromady gminy Piaski zł 69,10, gminy Adaminów zł 124,70.

Cieszyć się należy, że wspólnym wysiłkiem samych chłopów oraz przy pomocy samorządu powstanie w Warszawie monumentalny gmach, skupiający organizacje i urządzenia tak niezbędne dla dalszego rozwoju wsi. Dom ten ma być wyrazem siły i rozmachu tworzenia młodego pokolenia chłopów i ma być godnym odpowiednikiem potęgi ruchu chłopskiego w Polsce. Należy więc spodziewać się, że obok samorządu gminnego, gromadzkiego, obok wójtów, sekretarzy gmin i sołtysów również GKPO wezmą udział w budowie „Domu Chłopskiego" przez wykupienie odpowiedniej do swych zasobów ilości cegiełek.

PRZED SIANOKOSAMI

Nikt nie jest zabezpieczony przed stratami w czasie sianokosów, kto zawczasu nie zaopatrzy się w

sól bydlecą mieloną.

Jeżeli sianokosy wypadną w czas dżdżysty — solenie jest jedynie **skutecznym sposobem uratowania siana.**

Jeżeli zbieramy siano w pogodę, soląc trawę nie dosuszoną, **chronimy ją przed wykruszeniem najmłodszych, a więc najpożywniejszych części.**

Jak widzimy, w jednym i drugim wypadku **solenie siana gwarantuje rolnikowi najlepsze siano,** a niejednokrotnie **ratuje mu zbiory.**

Jednak, kiedy wszyscy rzucą się podczas sianokosów po sól, może jej zabraknąć w hurtowniach. Dlatego radzimy zaopatrzyć się zawczasu w **sól do solenia siana.**

Do solenia siana i w tym roku jest sól z domieszką zieleni malachitowej. Po rocznym doświadczeniu można powiedzieć śmiało, że ta sól w zupełności odpowiada swemu przeznaczeniu i nadaje się najlepiej do konserwacji siana z trawy i koniczyny.

Cena soli zielonej pozostała ta sama i wynosi

5½ gr za kg.

Przy kupnie 50 kg jednorazowo, hurtownie udzielają rabatu.

Wiadomości gospodarcze

Poczynając od roku 1933, ilości nabywanych przez rolnictwo nawozów sztucznych stale wzrasta. Jak się okazuje, ilość dostarczonych przez Państwowy Bank Rolny nawozów sztucznych w roku 1938 osiągnęła około 251 tys. ton, co stanowi w porównaniu z r. 1933 przeszło pięciokrotne zwiększenie zbytu, bowiem wówczas sprzedano nawozów zaledwie około 49 tys. ton.

Mamy do zaobserwowania wzrost corocznie nowopowstających sadów. Gdy kilka lat temu było 2 miliony sadzonych nowych drzew rocznie, to w ostatnich paru latach mamy 5 milionów.

*

Przez szereg lat, nieposiadając bliższych danych, liczono się z tym, że spożycie wewnętrzne zboża w Polsce — dotyczy to zbóż chlebowych — miast i miasteczek wynosi 20—22 miliony kwintali. Dane, które są zbierane od szeregu miesięcy na podstawie ścisłej rejestracji w związku z ustawą przemysłową, wskazują na to, że to spożycie określić należy na 27 miln. kwintali.

*

Produkcja nasion traw w Polsce jest niewystarczająca, jakkolwiek wykazuje ona dość duży postęp. Mimo ochrony celnej, nasza produkcja traw tak dalece nie wystarcza, że w ciągu ostatnich trzech lat przywóz tych nasion z zagranicy wzrasta z 1.000 q. do 5.000 q., jakkolwiek równolegle do tego produkcja krajowa z kilkuset wzrasta do 4.000 q.

*

Wywóz koni za granicę wyniósł w r. 1938 — 12.468 szt., a w r. 1937 — 14.020 szt. Jak z powyższego wynika, ilościowo wywóz koni zmniejszył się, niemniej jednak wartościowo wywóz ten wykazuje pewien wzrost (o zł 480 tys.) co pozostaje w związku z tym, że w 1938 r. wysłano za granicę więcej koni wysokowartościowych (użytkowe i zarodowe) niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Do Anglii, Danii, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji i Włoch wysyłano konie użytkowe, do Grecji i Bułgarii — konie dla armii tych państw, do Stanów Zjednoczonych — konie zarodowe, do pozostałych państw dostarczane były przede wszystkim konie rzeźne i częściowo — jak np. przy wywozie do Holandii i Belgii także konie użytkowe.

*

Wywóz masła z Polski, dokonany przez organizacje spółdzielcze, wyniósł w roku 1938 — 13 tys. kg wobec 8 tys. kg w 1937 r. Wzrost wynosi zatem 62%.

*

Kontyngent polskich robotników rolnych dla Estonii został ustalony na r. b. przez estońską izbę rolniczą w wysokości 6.500 osób. W r. ub. wyjeżdżało z Polski do tego kraju 4.500 robotników.

*

Młodzież od 15 do 24 lat stanowi w Polsce 32,8% ludności zdolnej do pracy (według danych z 1931 r.) i jest po Z. S. S. R. i Bułgarii największym tego rodzaju odsetkiem na świecie.

*

Spółdzielczość polska w Niemczech obejmuje następujące instytucje: 1 bank centralny, 22 banki spółdzielcze, 5 spółdzielni rolniczo-handlowych, 2 spółdzielnie budowlane (mieszkaniowe), 1 spółdzielnia ogrodnicza, 3 spółki wydawnicze i 1 spółka turystyczna (biuro podróży).

*

Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się za pośrednictwem izb i organizacyj rolniczych do rolnictwa z żądaniem zwiększenia jeszcze w bieżącej kampanii upraw rzepaku o 20 do 30%. Ponieważ ceny nasion oleistych w ostatnim czasie kształtowały się pomyślnie, a zbyt produkcji roślin oleistych zdaje się by zapewniony, oczekuje się, iż żądanie Ministerstwa Rolnictwa zostanie spełnione.

*

W marcu r. b. handel zagraniczny polski wraz z Gdańskiem wyniósł wg dotychczasowych obliczeń: w przywozie 115,6 miln. zł, w wywozie zaś 117,0 miln. zł, dając

saldo dodatnie 1,4 miln. zł. W porównaniu z marcem r. ub., który wykazał w przywozie 124,4 miln. zł, obecny przywóz był mniejszy o 8,8 miln. zł, a wywóz wzrósł o 14,8 miln. zł. W ten sposób z salda ujemnego w r. ub. otrzymaliśmy saldo dodatnie w r. b.

*

Wpływy Skarbu Państwa z opłat od przemiału mąki i kaszy osiągnęły na początek kwietnia przeszło 30 miln. zł, czyli w ciągu 7 mies. dały więcej, niż preliminowano na cały rok.

Wiadomości różne z kraju

3 kwietnia przybył do Anglii min. J. Beck z wizytą do rządu angielskiego, witany serdecznie przez Króla, rząd i społeczeństwo angielskie. W czasie wizyty zawarto porozumienie stworzenia trwałego dwustronnego układu między Polską a Wielką Brytanią, który obejmować będzie współpracę we wszystkich dziedzinach. W układzie tym zaznaczono, że Polska udzieli Anglii takiej samej pomocy w razie napadu, jaką Anglia obiecała Polsce.

Przy sposobności poruszono sprawę emigracji żydów z Polski w czem dużą pomoc obiecał rząd angielski.

*

Odpowiedzią na mowę kanclerza Hitlera było przemówienie w Sejmie ministra J. Becka. W mowie swej min. Beck poinformował o zawarciu sojuszu między Polską a Anglią. O zerwanym przez Hitlera pakcie o nieagresji min. Beck powiedział, że nie będziemy po nim nosili żałoby, gdyż umowy, które się zrywa przed upływem terminu i bez zawiadomienia drugiej strony, nie wiele są warte. Gdańsk leży przy ujściu największej rzeki polskiej i Polska nie może wyrzec się jego posiadania, a od Bałtyku odepchnąć się nie da. Pragniemy pokoju, ale nie pokoju za wszelką cenę, istnieje bowiem rzecz więcej jeszcze warta niż pokój, a jest nią honor narodu.

Świetna ta mowa zrobiła wielkie wrażenie nie tylko w kraju ale i na całym świecie.

*

Półtora milionowa rzesza Polaków w Niemczech poniosła ciężką stratę przez śmierć „Proboszcza Polaków" ks. Bolesława Domańskiego. Żałobne uroczystości zgromadziły tłumy Polaków z całych Niemiec. Władze niemieckie zabroniły nie tylko przemówień polskich nad grobem wielkiego działacza, ale nawet polskich śpiewów religijnych.

*

9 maja r. b. przybył do Polski na zaproszenie Marszałka E. Śmigłego-Rydza wódz armii litewskiej gen. Stanisław Rasztikis. W czasie swego pobytu gen. Rasztikis zwiedził centrum wyszkolenia piechoty oraz COP. Wizyta gen. Rasztikisa jest dalszym etapem zbliżenia obu narodów.

*

Min. T. Kasprzycki udał się do Francji, gdzie odbył szereg ważnych rozmów z francuskimi władzami wojskowymi i politycznymi. Podróż ta wywołała duże wrażenie w Niemczech.

*

Nową wielką krzywdą ludności polskiej w Niemczech był spis ludności, tak urządzony, żeby pod naciskiem pałek bojówek hitlerowskich, bezbronny lud przyznał się do niemieckości.

Wiadomości różne z zagranicy

Wielkie zapasy towarów, jakie dawna Czechosłowacja poczyniła w obliczu krytycznych wydarzeń w jesieni ub. roku, zostały w czasie wkroczenia do Czech i Moraw wojsk niemieckich prawie zupełnie wyprzedane. Dotyczy to głównie środków żywności, materiałów odzieżowych, konfekcji, obuwia. Znaczna część tych towarów, a zwłaszcza materiałów i konfekcji oraz obuwia wywieziona została do Niemiec. Urzędy pocztowe w Pradze są dosłownie zawalone paczkami, które oficerowie i szeregowcy niemieccy masowo wysyłają do swoich domów.

*

„Goniec Warszawski" podał następującą wiadomość: według oficjalnych danych niemieckiego rocznika statystycznego za rok. 1938 wśród różnych informacji o stanie gospodarki niemieckiej, widnieją następujące dane: koni na konsumcję zabito o 1.500 sztuk więcej, aniżeli w r. 1932, psów na konsumcję w zupach zabito 82% więcej, aniżeli w roku 1937. Smacznego! — dodaje „Goniec".

*

Dnia 28.IV r. b. kanclerz Hitler wypowiedział mowę, która w imieniu państw osi ma być odpowiedzią na depeszę prezydenta Roosevelta. W mowie tej pełnej pogróżek i przechwałek zerwał kanclerz Hitler umowę morską z Anglią, na mocy której budowa nowych okrętów niemieckich nie mogła przewyższać 35% nowych wojennych okrętów angielskich. Poza tym uznał za nieważną umowę polsko-niemiecką zawartą w 1934 r., na mocy której Polska i Niemcy zobowiązały się nie używać wojny jako środka, regulującego ich wzajemne stosunki. Powodem zerwania tej umowy przez Hitlera jest odrzucenie przez Polskę żądań Niemiec wcielenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej oraz odstąpienia pasa ziemi przez Pomorze polskie szerokości 50 km. na budowę autostrady i linii kolejowej z Niemiec do Prus Wschodnich. Na żądania te wysunięte przez rząd niemiecki w połowie marca r. b. rząd polski odpowiedział negatywnie, jednocześnie min. Chodacki w Gdańsku przestrzegł władze gdańskie, że gdyby wojska niemieckie zamierzały zająć Gdańsk, to oddziały polskie zajmą go przed nimi. Stanowisko rządu polskiego spotkało się z wielkim entuzjazmem całej Polski. Zaznaczyć należy jeszcze, że ani układu morskiego z Anglią, ani paktu o nieagresji z Polską kanclerz Hitler nie miał prawa zrywać jednostronnie i przed upływem terminu, na który zostały zawarte.

*

Powołanie pod broń sześciu roczników niemieckich, spowodowało oderwanie od warsztatów gospodarczych około półtora miliona ludzi i zwiększyło jeszcze większy niż dotychczas brak rąk do pracy na roli. Wobec tego, że Polska wstrzymała wyjazd do Niemiec na roboty polne około 200.000 robotników rolnych, Niemcy zmuszeni są użyć do tych prac małoletnich oraz urzędników i wojsko.

*

Rząd angielski widząc ciągłą nieustępliwość i agresywność Niemiec i Włoch, zdecydował się na wprowadzenie w Anglii armii z poboru, co wybitnie wzmocni potęgę armii angielskiej i będzie wielkim ostrzeżeniem dla Niemiec i Włoch.

*

Rano w Wielki Piątek 7.IV r. b. rozpoczęła się aneksja Albanii przez Włochy, która po paru dniach została całkowicie opanowana przez wojska włoskie i złączona unią personalną.

*

W kwietniu r. b. Anglia udzieliła jednostronnych gwarancyj, poręczając granice Grecji i Rumunii. Jednocześnie tegoż dnia francuski premier Deladier w mowie swojej potwierdził wzmocnienie sojuszu francusko-polskiego, komunikując, że Francja i Pol-

ska udzieliły sobie gwarancji niezwłocznej i bezpośredniej pomocy przeciwko wszelkiej groźbie, któraby mogła narazić na szwank ich interesy.

*

Anglia zawarła sojusz wojskowy z Turcją wbrew rozpaczliwym przeciwdziałaniom ze strony Niemiec. Układ ten zezwala Anglii i państwom sprzymierzonym, swobodnie przejeżdżać przez ufortyfikowaną cieśninę Dardanelską i przez to utrzymywać łączność wojskową i gospodarczą.

*

Na terenach zagrabionych Czech i Moraw, a nawet i „niepodległej" Słowacji, zdarzają się coraz częstsze wypadki sabotażu zarządzeń i urządzeń niemieckich. Wynikają one wskutek niesłychanie brutalnej polityki niemieckiej wobec Czechów oraz dążności hitlerowskich do zupełnego wygłodzenia tych krajów.

*

Dla zatarcia niekorzystnych wrażeń w całym świecie, jakie wywołało szereg klęsk dyplomatycznych, Niemcy i Włochy zawarły sojusz wojskowy, który zasadniczo stabilizuje tylko stan obecny oraz podporządkowuje Włochy Niemcom. Ostatni ten fakt wywołał duże niezadowoenie w szerokich masach włoskich, jak i również wśród niektórych wyższych oficerów włoskich.

*

Przeciwniemieckie rozruchy w kraju Kłajpedzkim, wzmagają się na sile, przybierając charakter krwawych zajść, tłumionych najbezwzględniejszymi środkami przez rząd niemiecki.

GKPO w Kobielach Wielkich, gm. Kobiele, pow. Radomsk

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	706,07	Kapitał zakładowy . . .	5.655,29
R-ki w bankach	69,99	„ zasob. i specj. . .	1.676,60
Pożyczki	7.151,57	Wkłady oszczędnościowe .	1.850,30
Należn. z układ. konwers. .	319,—	Odsetki i prow. na r. nast.	44,65
Papiery wart. i udziały wł.	920,—	Inne r-ki	29,31
Nieruchomości i ruchomości	20,70	Zysk	84,74
Inne r-ki	153,56		
Suma bilansowa	9.340,89	Suma bilansowa	9.340,89

Komisja Rewizyjna:
(—) *Gajecki Józef*
(—) *Engiel Stanisław*
(—) *Dudel Antoni*

Zarząd Kasy:
(—) *Kłosowski Zygmunt*
(—) *Bareta Antoni*
(—) *Olesiak Franciszek*

Rachmistrz (—) *Szczerbiński Stanisław*

Wydawca: w imieniu Sp. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji)
K. Gorzkowski, L. Majeranowski, K. Teska

Redaktor: KAZIMIERZ TESKA

NOTOWANIA GIEŁDOWE

W DNIU 27 MAJA 1939 R.

Papiery procentowe:

W złotych za 1 sztukę:

3% Premiowa Poż. Inwest. I em. — 77.00. II em. — 78.00; 4% Premiowa Poż. Dol. seria III — 39.00.

W procentach nominału:

4% Poż. Konsolid. z 1936 r. — 60.50; 4½% Państw. Poż. Wewn. — 60.50; 5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. — 66.00; 5½% L. Z. PBR ser. I—II, 1927 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. PBR ser. III, 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Obligacje Kom. BGK II—III em. 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Oblig. Kom. BGK I em. 1924 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. BGK I em. 1924 r. — 81.00; 5½% L. Z. BGK II—VII em. 1927 r. — 81.00; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. V — 55.00.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

Ziemiopłody[1])

	Żyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Siemie lniane
Warszawa	15.25-15.75	23.50-24.00	17.25-17.75	18.25-18.50	58.00-59.00
Poznań	14.50-14.75	21.25-21.75	17.10-17.50	19.25-19.75	—
Bydgoszcz	15.40-15.60	21.50-22.00	16.75-17.25	19.25-.1950	61.00-63.00

Bydło[1])

notowania z dnia 26 maja 1939 r.

	Buhaje		Cielęta		Świnie	
	I gatunek	II gatunek	odżywione	mięsiste	słoninowe od 150 kg wzwyż	mięsne od 110 kg wzwyż
Lublin . .	60.00-65.00	40.00-50.00	61.00-68.00	54.00-60.00	104.00-114.00	90.00-112.00

---

1) Notowania za 100 kg.



Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Warszawa, czerwiec 1939 r. Zeszyt 6

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 85

TELEFON Nr 7.26-30 KONTO CZEKOWE W PKO Nr 5.675

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwartalna 3 zł

ZESZYT ZAWIERA: